

KUCZOK ZAPRASZA DO LASU

– Naszego smutku nie jest dziś w stanie rozwiać nawet ciężarówka Coca-Coli nadciągająca przed świętami – mówi Michał Pabian, dramaturg spektaklu „Ambona Ludu”. To rzecz o polsko-polskiej nienawiści

MARTA KAŻMIERSKA

– Jak państwo widzą – wracamy do źródeł, do borów i lasów, gdzie kształtowała się nasza państwowość – reżyser Piotr Kruszczyński wskazuje ręką na brzoźki wyrastające na scenie Teatru Nowego z dywanu liści i mchu.

Po chwili z mroków scenografii Mirka Kaczmarka wyłania się chór postaci, siedzących w ciasnym kręgu. Słysząc brzdąkającą gitarę i znaną przyspiewkę poznańskich kibiców. Jej wykonanie tym razem przywodzi na myśl nie sceny ze stadionowego kotła, lecz harcerską gawędę snutą przy ognisku. – Każdy z nas to wieee, co w życiu liczy się, tylko poznański Lech, niebiesko biały herb, w żyłach szlachetna krew. Lalalalaaaa... – śpiewają melodyjnie młode głosy.

– Od lat kibicuję Lechowi, więc do tematu podszedłem z dużą pasją – wyznaje Piotr Kruszczyński. – Pamiętam, że kiedyś słuchało się tu okrzyków w stylu „Sędzia kalosz”. To się w osta-

ŁUKASZ CYNALIEWSKI / AGENCJA GAZETA



Postacie siedzące w kręgu śpiewają znaną przyspiewkę kibiców Lecha

tnim czasie bardzo zmieniło. W tym spektaklu chcemy opowiedzieć o nienawiści, która nas wszystkich dotyka. Wszędzie. I o bezradności, którą czujemy. Wszyscy – opowiada reżyser.

Tekst dramatu napisał specjalnie dla Teatru Nowego Wojciech Kuczok. Pisarz, scenarzysta, laureat Paszportu „Polityki” i Nagrody Literackiej Nike, jest też wielkim pasjonatem piłki nożnej. To ważne, bo w tym spektaklu twórcy chcą opowiedzieć m.in. o kibicach.

Próby poprzedziły rozmowy z kibicami m.in. z Poznania i Gdyni. – Ci,

których spotkaliśmy, to byli bardzo inteligentni ludzie. Ale kiedy próbowaliśmy opowiedzieć o nich na scenie, okazywało się, że mówimy o nich z pozycji jakiejś ambony. A nie o to nam chodzi – opowiada Michał Pabian, dramaturg.

– Dziś w Polsce nie mamy wspólnych tematów. Ale każdy z nas ma jakąś wiarę. Jest wiara w to, że był zamach. Albo w to, że go nie było. Jest wiara w to, że trzeba opowiedzieć się po którejś ze stron. Smutku naszego społeczeństwa nie jest dziś w stanie

rozwiać nawet wizyta w centrum handlowym i ciężarówka Coca-Coli nadciągająca przed świętami – twierdzi Pabian.

– Czas zastanowić się nad tym, gdzie tu by jeszcze można się było spotkać. Może właśnie w lesie, z dala od całego dorobku naszej cywilizacji? – zastanawia się dramaturg. ●

Premiera – w sobotę o godz. 19 na Dużej Scenie. W niedzielę odbędzie się jubileusz Zbigniewa Grochała, którego zobaczymy w spektaklu.